

# Rodzice ustrońskich dzieci oburzeni. "To nieprzemyślany krok"

Data publikacji: 15.02.2021 16:25

W środę (10.02) pisaliśmy o planach ustrońskiego samorządu dotyczących łączenia szkół i przedszkoli w zespoły szkolno-przedszkolne. Na naszą skrzynkę redakcyjną wpłynęło pismo od rodziców dzieci nich uczęszczających, którzy nie zgadzają się z argumentami przedstawianymi przez burmistrza Przemysława Korcza i miejskich radnych.



fot. KR/ox.pl

Pisaliśmy: [Ustron: Szkoły połączą się z przedszkolami?](#)

Poniżej publikujemy pełną treść listu, który otrzymaliśmy:

## Fakty i mity o łączeniu placówek edukacyjnych w Ustroniu

Przez ostatnie kilka tygodni usłyszeliśmy ze strony ustrońskiego magistratu wiele argumentów, które miałyby przemawiać za łączeniem przedszkoli i szkół w zespoły szkolno-przedszkolne. Z tymi argumentami nie możemy się zgodzić, uważamy je w części za nieprawdziwe, a w części za nietrafione.

Zapraszamy do zapoznania się z naszą perspektywą. To przede wszystkim perspektywa rodziców ustrońskich dzieci, zarówno przedszkolaków, jak i uczniów szkół podstawowych. To także odpowiedź na wiele, naszym zdaniem, nieprawdziwych argumentów, które słyszymy podczas dyskusji nad tak ważnym dla nas wszystkich tematem.

### „Łączenie przedszkoli w zespoły szkolno-przedszkolne to oszczędność dla miasta”

Projekt zainicjowany został w lutym 2020 roku, do dzisiaj nie ma żadnych wyliczeń związanych z oszczędnościami. Takich wyliczeń nie otrzymali ani rodzice ani radni. W dyskusji publicznej rzucane są jedynie ogólne kwoty. Na czym więc radni będą opierali swój wybór? Czy podejmując tak ważne decyzje, Urząd Miasta nie powinien wcześniej przeprowadzić dokładnych analiz?

### „W tej sprawie była przeprowadzona społeczna dyskusja a rodzice zostali odpowiednio poinformowani”

NIEPRAWDA. W przypadku ZSP1, a więc jednostek połączonych w zeszłym roku, pozwolimy sobie zacytować rodziców: „My, jako rodzice, dowiedzieliśmy się o tym bardzo późno i pomimo wystosowanej petycji do burmistrza, nie udało się tego cofnąć. Nikt nie konsultował tego z rodzicami, zostaliśmy postawieni przed faktem dokonanym”. Także w przypadku obecnych planów łączenia przedszkoli, rodzice wskazują, że brakuje im rzetelnych informacji i dyskusji.

### „Łączenie to optymalizacja – czyli mniej administracji w placówkach”

Ciężar zarządzania przedszkolem zostanie przerzucony na szkołę. Jak to wpłynie na pracę wychowawców, którzy nie będą mogli konsultować bieżących spraw z dyrektorem? Gdzie będą przechowywane wrażliwe dane dzieci, do których specjaliści muszą mieć stały dostęp? Jeśli dzieci lub specjaliści będą musiały przechodzić z placówki do placówki celem odbycia zajęć, to czy odbędzie się to kosztem czasu przeznaczanego na zajęcia?

Chcielibyśmy też wskazać, że podczas połączenia Przedszkola nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 1 zredukowano stanowisko kierownicze w przedszkolu, na to miejsce stworzono dwa miejsca pracy w placówce. Czy o takiej optymalizacji mówimy?

### „Łączenie placówek to możliwość przesuwania kadry pomiędzy placówkami”

W ZSP1 pani logopeda przez trzy miesiące przebywała na zwolnieniu lekarskim. W tym czasie w przedszkolu nie zapewniono zastępstwa logopedy. Przypomnijmy, że do sytuacji doszło już po połączeniu SP1 i Przedszkola nr 1.

### **„Połączone placówki to możliwość wspólnej grupy zakupowej, a więc oszczędności”**

Specyfika posiłków szkoły i przedszkola jest zupełnie różna. Znacznie lepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie przedszkolnej grupy zakupowej, co wcale nie wymaga połączenia jednostek. Taka współpraca występowała już m.in. w przypadku zamówień sprzętu gastronomicznego.

### **„Oszczędności pozwolą na zatrudnienie specjalistów”**

Tych samych specjalistów, którzy rok temu zostali nagle wycofani ze szkół, albo ich praca została mocno ograniczona, w ramach oszczędności budżetowych?

### **„Połączenie to możliwość korzystania z infrastruktury szkół przez dzieci przedszkolne”**

Tutaj też przykładem może być istniejący ZSP1 (którym Burmistrz chętnie się chwali), w którym przez pierwsze pół roku dzieci przedszkolne ani razu nie skorzystały z infrastruktury szkolnej (mimo, że ta przez pandemię stała pusta). Odległość między przedszkolem a salą gimnastyczną SP1 to 30 metrów. Jak to będzie wyglądało w przypadku Przedszkola nr 4 i Przedszkola nr 7, gdzie odległość jest znacznie większa? (Przedszkole nr 4 oddalone jest od SP2 o 2 km, Przedszkole nr 7 od SP1 - kilometr).

W szkole nr 2 zajęcia SKS odbywają się o 7 rano, ponieważ sala jest obłożona zajęciami uczniów SP2 przez cały dzień. Czy przedszkolaki znajdą tam dla siebie miejsce? A może zajęcia przedszkolne na sali będą się odbywały o 6:30 rano?

### **„Połączenie SP1 z Przedszkolem nr 1 to sukces”**

Zacytujmy rodziców: „Brakuje nam serca przedszkola, Pani Dyrektor, która nie tylko witała dzieci, wszystko o nich wiedziała, ale też w sposób wzorowy zarządzała placówką i się z nią utożsamiała. Został suchy nadzór. Placówka stała się anonimowa, a niemal karykaturą tej reformy może być bieganie kadry zarządzającej pomiędzy budynkami w celu ustalenia najprostszych decyzji”.

### **„To zmiana mało istotna, zarówno dla rodziców jak i dzieci”**

Dlaczego zatem większość rodziców protestuje w tej sprawie?

Nie zgadzamy się na połączenie przedszkoli ze szkołami podstawowymi. To naszym zdaniem krok nieprzemyślany i niepoparty konkretnymi analizami czy liczbami. Oszczędności na edukacji budzą nasz głęboki niepokój i sprzeciw, bo wierzymy, że na edukacji oszczędzać się nie powinno. Jeśli miasto Ustroń musi szukać oszczędności, proponujemy nie szukać ich przy pomocy tak drastycznych kroków, jakimi są cięcia edukacyjne. Uważamy, że jakiegokolwiek ewentualne zmiany w organizacji ustrońskiej oświaty powinny być poprzedzone merytoryczną dyskusją z mieszkańcami, popartą konkretnymi liczbami i argumentami. Tylko wtedy radni będą mogli odpowiedzialnie podjąć decyzję. W naszym przekonaniu takiej dyskusji i argumentów zabrakło.

*Rodzice z placówek oświatowych w Ustroniu*

---

KR